

Sylwia Grzeszczak, Pożyczony

To znowu ty
Rzuciłam spojrzenia dwa
Śpieszysz się gdzieś
Na pewno, już kogoś masz
Umówiłeś się z nią na komedie w jednym z kin
Nie obchodzi mnie to
Bilet mam już obok, kupiony

Na choćby jeden krótki dzień
I noc
Na parę chwil pożyczę cię
Na rok
I obiecuje, że w idealnym stanie oddam Cię
Lecz ona dobrze wie, że to zły zwyczaj
Pożyczać

To przecież nic takiego
Zabiorę cię w daleki lot
Skoczymy na chwilę gdzieś
Chce się przejrzeć choć raz
W tak cudownych oczach twych
Wtedy zacznę się bać
Że cię lepiej poznam i nie
Oddam

Na choćby jeden krótki dzień
I noc
Na parę chwil pożyczę cię
Na rok
I obiecuje, że w idealnym stanie oddam Cię
Lecz ona dobrze wie, że to zły zwyczaj
Pożyczać

Nie pożyczaj go
Nie pożyczaj, nie pożyczaj
Nie pożyczaj go
Nie pożyczaj go
Nie pożyczaj, nie pożyczaj
Nie pożyczaj go
To się staje niebezpiecznie
Z każdą chwilą coraz bardziej chce
Go zatrzymać w moim sercu
A to wszystko skończyć się może źle

Na choćby jeden krótki dzień
I noc
Na parę chwil pożyczę cię
Na rok
I obiecuje, że w idealnym stanie oddam Cię
Lecz ona dobrze wie, że to zły zwyczaj
Pożyczać
/2x

Na choćby jeden krótki dzień
I noc?